

Grzech za Grzech

O.S.T.R.

Samo życie
Tak, tak, takie jest
Grzech za grzech
Kręcimy się wokół tego
Wokół tych samych zasad, wiesz?
Sprawdź to!

Z Bałut prosto, w cieniu wieżowców
Sekunda, raz, krótki postój
Daj odetchnąć Boże, życie swoje na barkach noszę
Wśród fałszywych jak transformer
Świat okazuje pieprzoną ironię- problem?
Grzech za grzech, wiesz jak jest, ręka nie zadrży
Choć śmieje się ostatni, ja wciąż jestem poważny
Czas nabiera rotacji, a my między blokami
Z dala od ulizanych Kenów i niedoruchanych Barbie

Cios za cios, odwieczne prawo, z postępem na bok
Poręczę za to, co znam, pojęcie mając
Kto cham z fałszywą grabą, na nic pieprzona ciekawość
Wiercona postawą, kto ma moc w rękach
Anioł podkręca wiarę w siebie, za stare dzieje
Wiesz co biednemu wieje, mądrość maleje
Grzech za grzech, trzech na trzech, sęk za sęk
Krew za krew, lęk za lęk, pięść za pięść lub wstecz
Grzech za grzech, trzech na trzech, sęk za sęk
Krew za krew, lęk za lęk, pięść za pięść i cała naprzód
Zęby na ziemi, gęby jak Reni w kolorach tęczy
Pokonać sentymenty, dokonać czynów
Zwyciężyć skurwysynów i nie dać się spieniężyć
Matka dała rozum to kombinuj
Jak go odmierzyć i być człowiekiem
Jak formę złych stopować lekiem
Czyń co ci dane, jak masz rozum
Grzech za grzech i do przodu
Jak godnie żyć i być człowiekiem
Jak formę złych stopować lekiem
Czyń co ci dane, jak masz rozum
Grzech za grzech i do przodu, tak

Dwa razy chu, a chuj mnie skrót, możesz czekać, wierz mi
Nie ci pierwsi w dupę lepszym weszli
W sprawach koneksji, tu czysta prawda, braterstwo
Bałucki hip-hop nie na eksport, tylko dla kumatych
Wtopieni w szarość życia jak w Adriatyk
Z dala od pierwszej ligi
To nie pierdolona